

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”
Rocznie. Półrocz. Kwartał. Miesięc.
W WILNIE: 8—4—2—70
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: 10—5—250—94
KAGRANICĄ: 14—7—4—150
Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

KURJER LITEWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni pościowych.

Wydawnictwa rok piąty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedzielę od 9—10½ rano.

Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane na jeden wiersz garbionowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie na jeden wiersz garbionowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garbionowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz tekstu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwozające na jeden wiersz tekstu lub jego miejsce 15 kop.
Ogłoszenia za jeden wiersz tekstu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR: WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ: LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał IV 1909 roku.

SAGRADA BARBER

wzmocnia żołądek
i łagodnie przeczyszcza

SALA MIEJSKA. W poniedziałek 21 września odbędzie się

Koncert słynnej śpiewaczki

E. I. ZBRUJEWOJ

oraz pianisty profesora A. I. Ziloti.

Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego w Wilnie.

Do wynajęcia

mieszkanie, składające się z 10 pokoi ze wszelkimi wygodami. Róg Wileńskiej i Bonifraterskiej (Przeobrażeńskie) № 11—1. Tamże do wynajęcia lokal piekarni z mieszkaniem.

DENTYSTA

G. M. PALCZYK
powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych od 9-iej rano do 4-iej pp. 3 i 942
Prosp. 5-to Jerski № 4.

Kinematograf

Wielka 45.

„EDEN”

Od piątku 18 do 25 września 1909 r.

Wojna Hiszpanji w Marokko.

Obiekcje Melilli. Zdjęcie z natury. — Instytut Pasteura w Paryżu. Znakomite dramaty z cyklu Film d'art i inne artystyczne nowości. Początek o 5-iej. 367a

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego niniejszem zawiadamia, że pp. Wacław syn Teodora Kossow i Wacław syn Ignacego Słusko-Giapiński obecnie żadnych stanowisk w Wileńskim Banku Ziemskim nie zajmują, oraz, że Agentem tegoż Banku na gubernję Witebską jest p. Piotr syn Franciszka Drugowin, zamieszkały w m. Witebsku przy ulicy Mohilewskiej, w domu własnym.

Trzecia sesja III Dumi.

Cokolwiek by się dało powiedzieć o przebiegu prac drugiej sesji, przebiegu, który osiągnął bardzo niewiele, a natomiast silnie podkopał wiarę społeczeństwa i zainteresowanie do spraw dotychczasowych Dumi — wyznać należy, że miała ona kilka dobrych momentów przed samem zamknięciem.

Przypomnijmy tu bowiem, że właśnie w ostatnim miesiącu Duma stanęła mocniejszą, niż dotąd, stopą na drodze zrozumięcia zasadniczych potrzeb kraju i w ślad za tem dobre skutki nie kazały na siebie czekać zbyt długo. Za pomocą przegłosowania sprawy swobody wyznania Duma Państwowa jednak zrobiła ważny krok na polu ustalenia w Rosji wolności sumienia, jak i zdobyła się na pewne orzeźwiające samopoczucie.

Nie przesadzimy chyba, utrzymując, że chwila uchwali tak doniosłego prawa o swobodzie wyznania musiała dać nie jednemu z posłów nader pożądane zadowolenie z tej nowej, a rzeczywistej pracy twórczej na polu budownictwa państwowego. To podnosi, umacnia i zachęca. Atoli zbyt długa przerwa wakacyjna i ogólnie stworzona śpiączka pod względem polityki wewnętrznej mogła zrobić i zrobiła swoje.

To też, choć zdawałoby się, że rzecz najprostsza — iść dalej w kierunku już zainicjowanej pracy twórczej, zaledwie o tem marzyć można. Zdało się, że tu właśnie jest punkt słaby owej dominującej większości dumskiej, w tem spoczywa najpoważniejszy zarzut, jaki można zrobić państwowcom: dotąd nie zdają sobie dokładnie sprawy ze swych sił i zagrożeń, dotąd nie zdolali o tyle opanować sytuację, aby w każdej chwili mogli mieć pewność kierunku. Albo ster jest za słaby i wicher prawicowy rzuca ich nawą w prawo i w lewo, albo też jest zbyt chwiejny — a wtedy mieliśmy groźną chwilę.

Właściwie już by teraz powinien się wyraźnie zaznaczyć kierunek prac tej sesji trzeciej, którą dzieli od nas zaledwie trzy tygodnie czasu. A przecież trudno robić jakiegokolwiek kombinację. To pewna, że bardzo wiele zależeć będzie od przebiegu prac zjazdu październikowców, który ma się odbyć w Moskwie w końcu bieżącego miesiąca.

Zjazd ten ma być poniekąd ekspiacją ze strony październikowców za wszystkie błędy taktyczne i strategiczne, dotąd popełnione. Ma być jednocześnie nową „epoką w organizacji ich sił, ustaleniu programu politycznego i określeniu stanowiska do innych partii politycznych. Rzecz prosta, że wszystko to, o ile nie zawiedzie i przybierze jakieś formy konkretne, będzie miarodajnym w stosunku do prac, a nawet i szczegółowego programu trzeciej sesji Dumi.

Co się tyczy materiału budowa-

nego, to tego, jak przyznaje prezes Dumi, Chomiakow, nie zbraknie. Można wybierać z tego, co już jest gotowe, a wśród owych zapasów gotowych są tak doniosłe wnioski, jak: o sadzie miejscowym, o nietykalności osobistej, o stanie wyjątkowym, o odpowiedzialności osób urzędujących i o urzędzeniu rolnem włościan. A sprawa reformy samorządów, wiejskiego i miejskiego? — toć to rzecz i nader doniosła i objętością imponująca.

Poza tem nie należy zapominać, że główną pracą Dumi Państwowej musi być również i zatwierdzenie budżetu państwowego; wszelkie inne z konieczności muszą schodzić na plan dalszy.

Tu właśnie jest miejsce dla wykazania zdolności przejdym Dumi w porozumieniu z większością parlamentarną. Ale niestety zbyt często w Dumie obecnej rozmiłują się drogi istotnych i bliskich życia potrzeb kraju i... sugestji ze strony rządu. Jak wiadomo, dotąd zarówno przejdym Dumi jak i październikowcy nie złożyli dowodów swego uzdolnienia, lub może tylko — pewnego hartu i wytrwałości.

To też nie dziwi nas bynajmniej gdy dziś czytamy w prasie rosyjskiej, że na pierwszy plan zostanie wysunięty w Dumie Państwowej... projekt o rybołówstwie. Jest to coś podobnego, jak wniosek o pralniach w Dumie Państwowej, jest to coś analogicznego ze słabym zazwyczaj numerem pierwszym, w programach koncertowych, kiedy to jeszcze publiczność się schodzi, czyni hałas przy zajmowaniu miejsc i zamianianiu powitań z przyjaciółmi i znajomymi.

Wszakże taka kombinacja może być bardzo zawodna. Wypełnienie pierwszych posiedzeń Dumi projektami małej wagi może bardzo źle oddziaływać na gorliwość pp. posłów, którzy będą się ociągali z przybyciem do stołecy. Otóż temu ma zaradzić wniesienie wnet po rybołówstwie projektu o urządzeniu z już przyjętym w Dumie prawem 9 listopada o wyjątku z wspólnoty gminnej.

Prawo 9 listopada obecnie jest w Radzie Państwa, Duma tedy pragnie przyspieszyć rozpatrzenie wniosku o urządzeniu rolnem włościan, aby dać możność Radzie Państwa rozpatrywać oba projekty łącznie. Przecie z kolei miejsce należałoby się projektowi reformy sądu miejscowego, o czym jednak sam prezes Dumi, Chomiakow, wyraża się dość sceptycznie. Również już dziś można przewidzieć, że projekty o nietykalności osobistej i stanie wyjątkowym nie ujrzą światła kinkietów Dumi na sesji najbliższej.

Duma bowiem ma przed sobą dwa wnioski, na które będzie bardzo nalegał minister finansów, Kowcow: projekt reformy podatku spadkowego i projekt podatku dochodowego. I trudno się dziwić p. ministrowi finansów: jego zdaniem, z obu tych źródeł ma spłynąć przy-

szła równowaga budżetów państwowych, które dziś na razie — i tylko jeszcze raz jeden i raz ostatni — mają być poratowane pożyczką, mniejszą już o to jaką: wewnętrzną czy zewnętrzną.

A oprócz tego parlamentarna komisja nauczania powszechnego musi przede wszystkim ze swym projektem, skoro nawet wszystkie organizacje monarchiczno-nacjonalistyczne kładą sprawę powszechnego nauczania na miejscu naczelnych swych postulatów.

I jeszcze jedno. Duma Państwowa jest niby podrobną, co wyrusza w podróż, zaopatrzony w ściśle marszrutę i w zapasy podróży, ale nigdy nie może przewidzieć wszystkich przeszkód, jakie mogą mu się zdarzyć.

Duma ma — swoje interpelacje. A w tej dziedzinie, jak się zdaje, skrajna prawica gotuje dla sesji najbliższej najwięcej spodziewanych niespodzianek. Ze wszystkiego powyższego widzimy, że dziś praca bliskiej sesji Dumi przedstawia się nader poważnie, to też nie dziw, że liderzy większości parlamentarnej dziś już zabiegają o zwiększenie produktywności Dumi.

Wobec mnióska zaległości zachodzi nieodzowna potrzeba zwiększyć ilość posiedzeń Dumi. Ponieważ jednak przy większej ilości posiedzeń pracować komisje, postanowiono obowiązuje quorum pozostać do uznania prezesa Dumi. W parlamentach zachodnio-europejskich quorum na posiedzeniach plenarnych bywa bardzo rzadko.

Lecz tu znowu rodzi się konieczna obawa, ażeby nie zapadły uchwały, całkiem przypadkowe; temu ma zapobiec przysługujące każdemu posłowi, przed głosowaniem, prawo poruszenia sprawy quorum.

W sprawie tej lider październikowców, Guzikow, ma się porozumieć z prezesem komisji instrukcyjnej w Dumie, oraz z autorem instrukcji, posłem Maklakowem.

Pozostaje więc stwierdzić, że bliska sesja Dumi Państwowej dziś się zarysowuje jeno w szkicu grubszego. Zarówno program Dumi, jak granice i środki do pracy jej — zostaną określone dopiero w przedmiej otwarcia tej trzeciej sesji.

N.R.

ŻALOBNA STATYSTYKA.

„Birż. Wiadom.” dowiadują się, że na bliskiej sesji Dumi Państwowej ma być poruszona sprawa zniesienia kary śmierci, na ten raz na podstawie nader poważnego materiału statystycznego.

Według danych urzędowych stwierdzono, że w ciągu r. 1908 wydano wyroków kary śmierci 2569. Rok ten jest najobfitszy pod tym względem. Liczba wyroków śmierci miesięcznie dochodziła do 214, czyli dziennie zapadało ich około siedmiu.

Główną formą przestępstw karanych śmiercią były robstój i grabież, podciągane pod § 279 ustawy wojennej o karach. Do kategorii przestępstw państwowych zaliczono nader mało i to nie przez wszystkie sądy wojenne, lecz jedynie przez sądy: odesk, petersburski i wileński.

W stosunku do ilości wyroków śmierci Rosja dzieli się na okręgi w następującym porządku: pierwsze miejsce zajęła Odesa i jej okrag, dając niemal 30 proc. całej ilości wyroków; drugie miejsce — Kazań z 14 proc. ogółu wyroków i trzecie — generał-gubernatorstwo warszawskie z 13 proc.

Ostatnie miejsce pod względem wyroków kary śmierci zajmuje Namiestnictwo Kaukaskie z 3,6 proc.

Listy z Warszawy.

(Od stałego korespondenta „Kurjera Lit.”).

Warszawa, d. 28 września 1909 r.

6.

Wstrząśnienia polityczne, które miały miejsce u nas w ostatnich latach, jak każde inne, przez historję

notowane, miały tę właściwość, że nie tylko wpłynęły na ustosunkowanie narodowe względem państwa, państwowość względem narodu, na przewartościowanie ekonomiczne, ale również pociągnęły za sobą wielb zmian w życiu moralnym społeczeństwa, w jego usposobieniu, nastroskach, zwyczajach, które luźno zresztą są związane z zasadniczym przełomem, ale które dlatego uległy przemianom, że organizm społeczny przeszedł pewien kryzys, pewne wydławanie energii, a kryzys ten był jak iskra elektryczna, która, przechodząc przez ciało zbiorowe, odnawia tkanki, odżywia krew, odświeża całe funkcjonowanie pojedynczych, składowych jego części.

Gdyby mi przyszło jednym wyrazem określić najkapatlniejszy moralny właśnie rezultat lat ostatnich, powiedziałbym, że społeczeństwo nasze przedewszystkiem — zdemokratyzowało się.

Najoczywistszą tego przyczyną leży w tem, że w fermencie ostatnich lat brały udział wszystkie warstwy społeczne, od najniższych do najwyższych, każda, rzecz prosta, na swój sposób, ale każda żywy udział brała w ruchu i świadomości dążeń do zmian, według odmiennych, coprawda, recept, ale bądź co bądź, do zmian, bo dawniejsze status quo wszystkim już się — mówiąc grzecznie — przejadło. Dzięki tej koincydencji usiłowań, wytworzyła się atmosfera równości, która sama przez się już pozostawiła ślady zdemokratyzowania życia.

Jak zwykle to robią ludzie, a może to tylko robią polacy, zaczęliśmy demokratyzację od form. Przestaliśmy więc dzielić ludzi na „panów”, „ty” i „wy” i zrównaliśmy wszystkich: dygnitarzy z kelnarami. Aleśmy też pozostali wierni tradycjom szlacheckim, bardzo zresztą ładnym i swoistym. Oto demokratyzację wyrażaliśmy nie poniżeniem „pańskich”, a przeciwnie podwyższeniem plebsu do „pańskości”. 6 lat temu mikros, od mleka niedawno odsadzony, mówił „ty” staremu służącemu, dziś wszyscy mówimy kelnarom, robotnikom, ludziom niższych kondycji — „panie” i bardzo nam z tem dobrze. Tamci zyskali we własnych oczach, czują się lepiej, swobodniej. Nam, ku zdziwieniu nas samych, korona z głowy nie spadła, charakter języka nie na tem nie stracił.

Na rzecz, faktycznie zdemokratyzowanie społeczeństwa wpłynęło krótkie istnienie takich instytucji, jak „Sokół” i „Macierz”, które nie rozróżniały w pracy ani majątku, ani pochodzenia. Wybory do Dumi nie były również bez wpływu na zniwelowanie roli społecznej warstw. Tu dopiero przekonaliśmy się, że żaden naród nie istnieje i postępować nie może siłą jedną tylko, chociażby najsiłniejszej swojej grupy. Dowiódł tego przedewszystkiem rok 68.

Wzięcie udziału w ruchu społecznym odrodzonym całego narodu gwarantuje mu dopiero trwałość, a nadawszystko pociąga za sobą nowe kształtowanie się duszy zbiorowej, której zasadniczymi zaletami muszą się stać: solidarność, ofiarność, odwaga i wiara w siebie.

Z wielu przejawów życia zbiorowego wyczuwam właśnie, że w tych pięknych przymiotach zbiorowej duszy zrobiliśmy olbrzymi krok naprzód.

Wogóle trzeba przyznać, że zaledwie dziś można się orientować w doniosłości lat minionych i w roli, jaką ta epoka odegrała w życiu naszego narodu.

Ważny dla przykładu taką znamieną historję, jak historia ruchu młodzieży lat ostatnich. Gdy się kilka lat temu widziało piętnastoletnich chłopów, biegających z wiecu na wiecu, politykujących, buntujących się przeciwko jakimkolwiek autorytetowi rodziców i nauczycieli, gdy się widziało młodzież w mundurach szkolnych z kokotami w kawiarniach, a potem w bojówce z braunem, a potem z tymże braunem w szajkach bandyckich, zaiste, trzeba było być optymistą, lub bardzo dobrze znać naturę ludzką, naturę młodzieży, ducha czasu i umieć bardzo flozoficznie myśleć, by nie tonąć we łzach nad ostateczną klęską, jaką

Stosujcie oświetlenie spirytusowe

Jakie silne, przyjemne światło!

BEZ WONI! — BEZ KOPCIU!

Spirytusowe
brenery
AMOR
Model de
luxe

nie wymaga czyszczenia, oprawiania, spirytus można walać podczas palenia się lampy, da się zastosować do każdej lampy naftowej — koszt więc niewielki. 361a

№	Siła światła	CENA	Włączenie ze szkłem, słatką i rezewuarem; mikiowane o 25 kop. drożej.
22	50	3 rb. 40 kop.	
21	30	3 rb. — kop.	

Wielki wybór stołowych i wiszących lamp, pięknych abażurów, ampli buduarowych, żyrandoli i wszelkich przyborów do oświetlania spirytusowego.

Oddział technicznego zastosowania spirytusu przy rosyjskich Towarzystwach gorzelniczych.

Wystawa „Urządzenia mieszkalne”.

Oddzielny pawilon na końcu korytarza 2-go piętra.

Ś. + P.

z Ruszczyców

BARONOWA ANNA KORFF

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 (28) września 1909 roku w Białymostku.

Złożenia zwłok na wieczny spoczynek tamże w grobach rodzinnych nastąpi dnia 19 września, o godzinie 10-iej rano, o czym zawiadamia pogrzebna w gło-bokim smutku

RODZINA.

Na czele, w uroczystym tonie

Ufa. We wsi Slakbaszy, pow. bielewskiego, pożar zniszczył 44 zagrody włościańskie z marnym i żywym inwentarzem, przyczem padły ofiarą płomieni 2 kobiety.

ZAJĄCIE PRZY LICYTACJI.
Charbin. Dnia 18 (26) b. m. o g. 11 zrana do browaru towarzystwa „Charbin” przybył komornik pogranicznego sądu okręgowego Siwko, w celu sprzedaży z licytacji budynku browaru, należącego do trzech właścicieli, z których jeden jest rosyjaninem. Brama była zamknięta. Na żądanie komornika, by bramę otwarto, odpowiedziano odmownie. Wówczas komornik polecił dwóm licytantom, by przeszli przez bramę i otworzyli ją; policjanci spełnili polecenie. Znajdujący się na dziedzińcu udziałowcy towarzystwa, podani niemieccy, Reger i Rosenwanger, rzucili się na policjantów i uderzyli ich kilkakrotnie pięściami. Bramę otwarto przemocą. Licytacja dokonano w południe. Na bramie wywieszono chorągiew niemiecką. Według informacji prywatnych policjantów szczerzo psami. Oporu udziałowcy zaniechali dopiero wtedy, gdy policjanci dla obrony wyjęli szable. Chorągiew niemiecka wisi na bramie w dalszym ciągu. Browar znajduje się w pasie wyłączenia kolei chińskiej, w których działa jurysdykcja rosyjska.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.
Paryż. Na odbytej sesji rady ministrów postanowiono wznowić posiedzenie parlamentu d. 6 (19) października. Uchwalono wnieść kosztowny pomnik na cześć poległych lotników. Postanowiono utworzyć komisję pod przewodnictwem Mille-randa dla rozpatrzenia propozycji podanych rządowi, w celu wynagrodzenia straty „République” oraz opracowania warunków, dopuszczających obciążenie kierownictwa statkami sterowymi.

DEMONSTRACJE PATRYOTYCZNE.
Madryt. Udekorowanymi ulicami miasta przeciągały obryzane tłumy ludności, wydając okrzyki na cześć kraju i armii. Przed pałacem urzą-

dżono entuzjastyczną owację królowi, który dziękował z balkonu.

BILL GRUNTOWY DLA IRLANDJI.
Londyn. Izba lordów przyjęła w drugim czytaniu irlandzki bill gruntowy, uzupełniający wprowadzone w roku ubiegłym zarządzenie Bearela i mający na celu ulżenie stosowanemu już w Irlandji systemu kupna gruntów. W niektórych okolicach Irlandji jest zamierzona przymusowa wywłaszczenie z ziemi. Jakkolwiek lordowie przyjęli prawo w drugim czytaniu, jednakże w tym względzie oczekiwane są zmiany.

POSELSTWO TURKIECKIE.
Konstantynopol. Nadzwyczajne poselstwo tureckie wyrusza do Liwadi w dn. 23 września, a o dzień wcześniej wyjeżdża do Liwadi ambasador rosyjski, Czarykow.

W TURCJI.
Salonika. Wobec niepewności wyprawy wojennej do Albanji pomiędzy młodoturkami a albańczykami prowadzone są rokowania pokojowe i w sprawie odwołania Dżawida-baszy.

REWOLUCJA W PARAGWAJU.
Buenos Ayres. Ruch rewolucyjny w Paragwaju ostatnimi czasami bardzo się wzmógł; wiele oddziałów buntowniczych oświadczyło o niepodległości od państwa paragwajskiego i zaprowadziło cenzurę telegramów.

W MAROKU.
Madryt. W operacjach przeciw Gurgu wzięło udział 16 kompanji piechoty, trzy baterje artylerji, trzy szwadrony kawalerji i oddział saperów. Nową pozycję, na której zostawiono cztery kompanje, natychmiast ufortyfikowano.

W PERSJI.
Tebrys. Na posłów do medżylisu z Tebrysu wybrano 15 osób.

Dwie rocznice.
W Nowym Jorku zapomniano o Pearym i Cooku, a nawet wszelkie potoczne sprawy polityki wewnętrz-

nej i zewnętrznej zeszły na drugie plany. Miasto przystrojono w gwiazdę flagi Ameryki i biało-pomarańczowo-blekitnie Holandji, dzwony biły, działa grzmiały, powietrze drżało od okrzyków.

Wielkie święto narodowe. A raczej dwa święta razem: 300-lecie stanu i miasta Nowy Jork, założonego przez holendrów, gdzie wyładował Hudson, oraz 100-lecie genialnego wynalazku Fultona — okrętów, poruszanych parą (to ostatnie przypadało właściwie na r. 1907, ale umyślnie połączono tu dwie pamiętne daty).

Uroczystości noszą nazwę podwójną — Hudsona i Fultona — ukazując staremu światu — po pierwsze — bajecką szybkość wzrastania miast amerykańskich, szaloną energję i tężność yankeesów, którzy tworzą wprost nową rasę ludzi — wolnych, śmiałych, zdobywczych — po drugie — podnoszą wiarę w twórczy geniusz ludzki, przypominając, że to zaledwie sto lat upływa od czasu kiedy entuzjastycznie wiano pierwsze niegrabsze statki parowe, tak jak dziś wita się udatne loty aeroplanów i balonów sterowych.

Jak tyle innych odkryć geograficznych, odkrycia Hudsona miały swe źródło w żądzy znalezienia nowej drogi do Indji Wschodnich.

Działający w interesach holenderskiej kompanji wschodnio-indyjskiej Henryk Hudson, 300 lat temu wyruszył z Amsterdamu na małym łodziu okręgowym, noszącym nazwę „Halwe-Maen” i porzuciwszy jako niemożliwą myśl odkrycia północnej drogi morskiej do Indji, wyładował pod 44 stopniem szerokości północnej na stałym lądzie amerykańskim i ujściu wielkiej rzeki, która do dziś dnia nosi jego nazwisko.

Na tem miejscu holendrzy założyli osadę, którą nazwali Nowym Amsterdamem. Skolonizowali też całą okolicę w górę rzeki i nazwali ją „Nowymi Niderlandami”.

Ale Anglicy w r. 1664 zdobyli tę kolonję i przestawili jej nazwę na cześć księcia Yorku (późniejszego Jakóba II) na „Nowy Jork”. Z „Nowego Amsterdamu” w r. 1609 utworzyła się z czasem dzisiejsza część

miasta zwana „Manhattan”. Tam właśnie, w tej najstarszej, historycznej części Nowego Jorku odbywają się główne uroczystości „wielkiego tygodnia” świątecznego.

Co do samego Hudsona, to spotkał go los okropny. Przedsiewziął jeszcze w roku 1610 olbrzymią podróż na północ, dotarł aż do Grenlandji, odkrył cieśninę i zatokę Hudsona (odkryta już właściwie w roku 1517 przez Cabota, lecz Hudson pierwszy ją przejechał) — przeziwował tam — ale bohaterstwa jego trudów nie rozumiał żałoga okrętu, którym śmiałek ten dowodził. Trzymani w żelaznej dyscyplinie, marynarze, zmuszani do znoszenia mrozów i głodu w niegościnnych lodowatych krajinach, zbuntowali się, związali Hudsona, jego syna i ośmiu ludzi, którzy mu pozostali wierni, wrzucili ich do szalupy i puścili na wzburzone fale oceanu. Odtąd o Hudsonie wszelki śluch zaginął.

Dziś czczą go amerykańcy, jako założyciela Nowego-Jorku, a przynajmniej jako odkrywcę miejsca, gdzie dziś stoi to potwornie olbrzymie miasto.

Drugim bohaterem teraźniejszego świata, wspólnie z Hudsonem uczczonym na pamiątkowym medalu, jest Robert Fulton, któremu 102 lata temu powiodło się po wielu próbach zabić pierwszy statek parowy, zdolny do użytku. Był to statek „Clermont”. Na nim Fulton odbył podróż z Nowego-Jorku do Albany, 120 mil morskich w górę rzeki, w 32 godziny. Była to podróż dla ówczesnych ludzi bardziej może jeszcze zdumiewająca, niż lot Blerioty przez kanał La Manche. A już roku 1815 spuszczono na wodę wielką fregatę parową, uzbrojoną w 32 armaty i nazwaną ją „Fulton” — a w roku 1819 pierwszy parowiec przejechał Atlantyk. Był to „Savannah”, kierowany przez samego Fultona. Przestrzeń z Savannah do Liverpoolu przejechał wówczas w 26 dni. Można sobie wyobrazić z jakim tryumfem przyjmowano genialnego wynalazcę w angielskim mieście.

Dziś Ameryka i świat cały wspo-

mina owe narodziny przodków dzisiejszych potworów morskich: wojennych, handlowych i pasażerskich z podziwem, czcią i wzruszeniem. I każdy mimowoli spogląda na szalone postępy aeronautyki z zachwytem i nadzieją. Jeżeli w lat 12 po pierwszych podróżach Fultona można już było przejechać Atlantyk, to może w niedługim czasie po przełocie nad kanałem La Manche będzie można przelatywać nad morzem Śródziemnem, Sahara — może jeszcze dzisiejsze pokolenia dożyją chwili, kiedy będzie można odbyć podróż z Wilna do Paryża w kilkanaście godzin pod obłokami?

Kto wie?

Targ rybny w Wilnie.

od 15 sierpnia do 15 września.

(Notowania Towar. Rybackiego wileńskiego za pośrednictwem p. S. Romanowskiego).

dostarczono:

Szczupaków	200 pud. po 7-10 r. za pud
Leszczy	150 „ 8-10 „
Sandaczy	150 „ 8-11 „
Jazł	80 „ 4-6 „
Karpi	— „ — „
Miętusów	40 „ 5-6 „
Płotek	100 „ 3-5 „
Okoń	100 „ 5-7 „
Węgorzy	— „ — „
Stelaw	40 „ 6-8 „
Somów	— „ — „
Linów	50 „ 5-7 „
Karasi	— „ — „
Drobnej ryby	100 „ 2-3 „

Żywej ryby z Wilji: 15 pud. po 20-25 kop. za funt.

Dowóz z Dukasz, Trok, Baranowiec i Łachwy.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji

Telegraficznej.

Petersburg, dn. 17 września 1909 r.

Nastroj Giełdy

z wartościami dywidendowymi dość mocny

„papierami lokacyjnymi” — ożywiony

„premijami” —

Londyn 3 mies. —	—	—	—
Berlin 3 mies. —	—	—	—
Paryż 3 mies. —	—	—	—
4% Renta państwowa	—	—	—
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ „ 1906 r.	—	—	—
5% Oblig. skarbu Państwa	—	—	—
5% Premjówka I em. 1904 r.	—	—	—
5 1/2% „ „ „ „ 1906 r.	—	—	—
6% „ „ „ „ (szlachecka)	—	—	—
4 1/2% obl. Petersb. mjejsk. Tow. Kr.	—	—	—
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B-ku Z.	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ Moskiewsk.	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ Charkow.	—	—	—

Oeny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.)

Ryga.

Pszensica rosyjska, 130 f. 1.16 1/2

Zyto 120 f. 98

Owies zwyczajny 72-75

Siemię lniane, suszone 1.68-1.69

Makuchy lniane 1.07-1.08

Gdańsk, (w markach za 1,000 kłb.)

Owies miejscowy 144-145

Otręby pszenne 100

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 18 września.

Cisnienie barometryczne w mm.

Temperatura powietrza według C.:

a) średnia temperatura

b) maximum

c) minimum

Chmurność wedl. 10 st. syst.

Wilgotność powietrza:

a) absolutna

b) stosunkowa

c) wedl. hygrom.

Kierunek i siła wiatru w m/sec:

a) o 7-ej z rana

b) o 1-ej w poł.

c) wczoraj o 9-ej wiecz.

Ilość opadów w mm.

Redaktor i wydawca

WOJCIECH BARANOWSKI.

Chłuba przemysłu czeskiego
młocarnie fabryki Wichterlego w Prościejowie

zwyczajne i kombinowane (dające czyste zboże do worka) stałe i prze-

wożne.

Małe lokomobile amerykańskie

do spirytusu denaturowanego lub gazoliny.

BEZPIECZNE — PROSTE — ŁATWE DO OBSŁUGI.

Maneże różnej wielkości

stałe i przewożne (na kołach)

POLECA 4-1-1122a

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, ul. Zawalna № 11.

SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

Otwarty Nowy Magazyn Kurlandzki

Wilno, ul. Wielka № 74.

Otrzymano na sezon wielki wybór Towarów Manufakturalnych.

MATERIAŁY DAWSKIE: Wełna, jedwabie, welwet angielski, sukno, flanela, bar-

chana, odcinki, chustki i plety. Trykot szerokości 2 arsz. 45 kop. arszyn. Wszy-

skie towary po cenie bardzo przystępnej. Z poważaniem E. DUSIAKI.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendjum o rocznych czterystu

(400) koron z fundacji s. p. Napoleona Jeleńskiego, ogłasza się ni-

niżej konkurs.

Stypendja z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów kraj.

średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy

potrzebują pomocy w opłacaniu potrzebują i potrzebę tę należytem świade-

ctwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje po-

tomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosielski i Chojna w

gubernji łódzkiej w pow. Mozyrskim polonijnych, wyznających re-

ligję chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać

stypendja z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej,

religji rz. kat. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Pol-

skiego lub włośc. i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie

także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi po-

wyższej wymienionych.

Z Wydziału krajowego. We Lwowie, dnia 20 września 1909.

3-2-1110a

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. ALSZWANG

zawiadamia, że od 23 września do 1 października

Odbędzie się wielka wystawa

Bluzek tiulowych, wełnianych, jedwabnych i flanelo-

wych, w cenie od rub. 2 kop. 75 i wyżej.

W oddziale manufakturalnym wielki wybór:

wełnianych, jedwabnych i bawełnianych materiałów

na bluzki.

CENY PRZYSTĘPNE. 895a

MIŁOSZOWA KOTARBIŃSKA

Pensjonat, pokoje dla stałych i przejezdnych. Komfort.

Ceny pokoi od 1.50 do 5 rub. 1121a

WARSZAWA — WIDOK № 11.

WICHY

Naturalna Woda Mineralna

VICHY CELESTINS

VICHY GRANDE GRILLE

VICHY HOPITAL

Do jednych z większych

dóbr ziemskich oraz zakła-

dów przemysłowych w Ce-

sarstwie poszukiwany

Naczelný buchalter

gruntownie obznajmiony z pro-

wadzeniem książ handlowych, z

wieloletnią praktyką w p. wyż-

szym zakresie oraz dobrmi re-

ferencjami. Wynagrodzenie od

umowy. Oferty do Centr. Biura

Ogłoszeń L. i E. Metzl i S. w

Warszawie sub „S. K. 1200”.

3-1-1420a

KOMERSANT doświad.

znawca hand. przemys. i gospod.

Specjal. w sprawach wyprostywa-

nia interes. i dóbr zgmatwa-

nych, zadłużon. oraz bez wyjścia

i t. p. (sekretnie absolutnie).

Ważne zupełne kierownictwo.

Pocz. Łonna w Grodzien. gub.

panu A. A. 939

KAUCJONOWANE

BIURO NAUCZYCIELSKIE

W. ROŚCISZKIEWICZ

Warszawa, Chmielna 25

Rekomenduje: nauczycieli, nau-

czytelniczek, wykładowców, i

wykładowców: polski wychowaw-

stwo freibanki; bony cudzo-

ziemski; ochroniarzy, osoby do to-

warzystwa i zarządu. Francuski,

niemiecki sprawozdaje wprost z za-

granicy. Świadectwa sprawdzane.

19-18-18a

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. ALSZWANG

zawiadamia, że od 23 września do 1 października

Odbędzie się wielka wystawa

Bluzek tiulowych, wełnianych, jedwabnych i flanelo-

wych, w cenie od rub. 2 kop. 75 i wyżej.

W oddziale manufakturalnym wielki wybór:

wełnianych, jedwabnych i bawełnianych materiałów

na bluzki.

CENY PRZYSTĘPNE. 895a

MIŁOSZOWA KOTARBIŃSKA

Pensjonat, pokoje dla stałych i przejezdnych. Komfort.

Ceny pokoi od 1.50 do 5 rub. 1121a

WARSZAWA — WIDOK № 11.

WICHY

Naturalna Woda Mineralna

VICHY CELESTINS

VICHY GRANDE GRILLE

VICHY HOPITAL

20-15-129a

OGÓLNY BRAK PASZY